

Potrzebujemy 100 tysięcy dobrych wynalazków

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Jeszcze zanim rozpoczął się w sali SGPIŚ w Warszawie pierwszy krajowy zjazd Stowarzyszenia Wynalazców, usłyszałem w rozmowie z poznańskimi delegatami wiele przykrych rzeczy o aktualnej sytuacji wynalazcy w Polsce. Rozmówcy — prezes poznańskiego oddziału Stowarzyszenia mgr. inż. Obrębski i wiceprezes mgr. inż. Pasiorowski stwierdzają między innymi, że traktowanie wynalazcy jako potencjalnego kapitalisty, bądź też jako „człowieka, który przeszkadza“, — nie należało dotychczas do rzadkości. O ile mnie pamięć nie myli, „Głos“ podawał niegdyś wzmi-

Naukowcy żądają zakazu polowań w Białowieży

WARSZAWA (PAP)

W Białowieży obradowała ostatnio sesja naukowa poświęcona omówieniu dotychczasowego dorobku Zakładu Badań Ssaków PAN, mającego siedzibę w tej miejscowości. Naukowcy stwierdzili zgodnie, iż Park Białowiecki stanowiący bezcenny warsztat badań naukowych, nie może ulec jakiegokolwiek dewastacji. Podkreślano przy tym, iż Puszcza Białowiecka jest jednym tego rodzaju zabytkiem przyrodniczym w Europie, który zachował się, w stanie niemal pierwotnym, a więc takim, jak przed 14 tysiącami lat. Obecny zwierstan lasów białowieckich jest ubogi. W kraju natomiast posiadamy sporo miejsc bardziej atrakcyjnych, jako tereny łowieckie. Nie wyklucza to oczywiście organizowania na terenie parku niewielkich wycieczek turystycznych.

61 państw w ataku na tajemnice Ziemi!

(API)

„Człowiekiem o umiejętności trzymania głowy wśród gwiazd, a nóg na ziemi“ nazwa no belgijskiego uczonego, dr. Marcel Nicoleta, pełniącego funkcje generalnego sekretarza Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Siedzibą mr. Nicoleta jest obserwatorium w Uccle, dokąd zaczęły wkrótce napływać informacje sponad 2500 stacji obserwacyjnych, rozproszonych po całym świecie. W tym tygodniu stacje te przystąpią do generalnej próby przed oficjalnym rozpoczęciem — w dniu 1 lipca — Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Najważniejsze elementy tego „roku“ stanowią prace badawcze na Antarktydzie, których szczytowa faza będzie spotkanie uczonych amerykańskich i radzieckich na Biegunie Południowym, oraz wypuszczenie — również przez USA i ZSRR — sztucznych satelitów Ziemi. Uczni francuscy, niemieccy, duńscy i szwajcarscy udają się wspólnie na Grenlandię dla dokonania studiów lodowcowych. 2500 stacji obserwacyjnych przeprowadzi równocześnie badania tych samych zjawisk, jak promieni kosmicznych, pól magnetycznych, itd. 61 państw uczestniczy w tej wspólnie, olbrzymiej akcji, którą „New York Times“ nazwał w poniedziałek „największym w historii zbiorowym, atakiem na tajemnice kuli ziemskiej“.

Osiedla campingowe na Wybrzeżu

SZCZECIN (PAP)

W myśl starej zasady „Lepiej późno niż wcale“ — po kilku latach namysłu — władze wojewódzkie w Szczecinie powzięły ostateczną decyzję w sprawie budowy osiedli campingowych na Wybrzeżu. Ma ich być kilkadziesiąt.

Oprócz domków campingowych typu stałego, projektuje się także urządzenie campingu typu obozowego, gdzie domki będą ustawiane tylko na okres sezonu.

kę o skonstruowaniu nowoczesnej, bardzo wydajnej maszyny do cięcia lodu. Ale o tym, że wynalazca, inż. Szarecki z Poznania, rozchorował się ze zgrzyoty po serii kłód, rzuconych mu pod nogi, gdy przystępował do realizacji swego dzieła — nie napisał chyba nikt. Wcale się też nie dziwię, że na kilka tysięcy wynalazców, jakich mamy w całym kraju — zaledwie czterdziestu jest członkami poznańskiego oddziału Stowarzyszenia, a tylko siedmiuset — wszystkich oddziałów w kraju, łącznie z warszawskim.

W ostatnim czasie zmienia się coś na lepsze, przynajmniej w zakresie otaczającego wynalazcę klimatu. Najbardziej zaniedbany odcinek tych spraw — ustawodawstwo — przechodzi, lub przejdzie w najbliższych miesiącach solidną kwarantannę. W wyniku uchwały połączonych komisji sejmowych przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa oraz przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy powstała pod przewodnictwem ministra Jaszczuka komisja rządowo-społeczna, która opracuje projekt nowelizacji ustawodawstwa o wynalazczości. Drugim takim krokiem w kierunku naprawy sytuacji jest podjęcie przez Stowarzyszenie ewidencji wszystkich wynalazców zgłoszonych przez członków SWP i dotychczas nie zrealizowanych.

Na zjeździe postanowiono powołać do życia towarzystwo realizacji wynalazków, które, po uzyskaniu praw statutowych, zajmie się

(Ciąg dalszy na str. 2)



1 czerwca br. o godzinie 8 rano wyruszył z Warszawy specjalny pociąg elektryczny na Śląsk, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie ostatniego odcinka zelektryfikowanej linii. 344-kilometrowa, najdłuższa w kraju zelektryfikowana linia oddana została do normalnego ruchu.

CAF — Fot. Tyminski

+ na taśmie dalekopisu+

PROF. BLOCHINCEW dyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych przybędzie w tych dniach do Polski.

150 TYS. FUNTÓW SZT. wynosi koszt produkcji najdroższego pocisku kierowanego — oświadczył w Izbie Gmin brytyjski minister przemysłu Jones.

PARLAMENT IZRAELSKI zaaprobował tak zwaną „doktrynę Eisenhowera“.

65 MILIONÓW samochodów i motocykli, w tym ponad 54 mln. samochodów osobowych, zarejestrowano w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych.

PLAGA SZARAŃCZY nawiedziła zachodnie okęgi Libii na obszarze, wynoszącym 48 km długości i 9,6 km szerokości.

7 OSÓB poniosło śmierć podczas powodzi i ulewnych deszczów, które nawiedziły południowo-zachodnie obszary Stanów Zjednoczonych.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Ostrów
contra
Poznań
— str 3

Rok XIII Wydanie A

oznań, wtorek 4 VI 1957

Nr 131 (4151)

Planowanie długookresowe — Dyrektor i rada robotnicza władzą przedsiębiorstwa — Konieczność reform w centralnych zarządach — Udział załogi w zyskach — Rozrachunek gospodarczy

Rada Ekonomiczna przedstawia projekt nowego modelu gospodarczego

WARSZAWA (PAP)

Rada Ekonomiczna opracowała tezę w sprawie niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego. Dotyczą one państwowego przemysłu socjalistycznego i stanowią pierwszą próbę ustalenia wytycznych kierunkowych dla zmian modelu gospodarczego w tej dziedzinie oraz określenia etapów konkretnych zmian ekonomicznych i organizacyjnych.

Na wstępie tezy zajmują się ogólnymi założeniami dotyczą-

cymi planowania jako całości, podkreślając, że pogłębienie i podniesienie na wyższy poziom centralnego planowania jest jednym z głównych warunków prawidłowego rozwoju naszej gospodarki. Szczególne znaczenie posiada planowanie długookresowe, w połączeniu z zasadą stałej korekty wieloletnich założeń, rozwoju gospodarki.

Szczegółowo zajmują się tezy problemem przedsiębiorstwa i jego organizacji nadzórnych. Stwierdzają one, iż przedsiębiorstwa pracują na podstawie własnych planów powiązanych z Narodowym Planem Gospodarczym. Praca ta powinna się odbywać w warunkach rzeczywistego rozrachunku gospodarczego. Określony powinien być niezbędny zakres ingerencji jednostek nadzórnych, poza którym przedsiębiorstwo jest samodzielną i samorządną jednostką gospodarczą.

Władzami przedsiębiorstwa — jak określają tezy — jest rada robotnicza, będąca organem samorządu robotniczego, oraz dyrektor przedsiębiorstwa, kierujący nim, odpowiadający za jego działalność przed państwem i załogą oraz reprezentujący zakład na zewnątrz.

Tezy stwierdzają, iż istnieje konieczność działania wyższych szczebli organizacji przemysłu nad przedsiębiorstwami. Funkcje tych szczebli spełniać dotychczas przez centralne zarządy wymagają poważnych reform. Zasadnicze wytyczne formowania jednostek nadzórnych winny być następujące:

- Przynależność przedsiębior-

Brytyjskie złagodzenie handlu z Chinami od przyszłej środy

LONDYN (PAP)

Izba handlu zakomunikowała w poniedziałek, że brytyjska decyzja w sprawie złagodzenia ograniczeń w handlu z Chińską Republiką Ludową będzie obowiązywać od przyszłej środy.

Norwegia idzie śladami W. Brytanii

OSŁO (PAP)

Rzecznik norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych Jerving podał do wiadomości, że rząd Norwegii idąc w ślady Wielkiej Brytanii powziął decyzję o złagodzeniu ograniczeń w handlu z Chińską Republiką Ludową. Rzecznik dodał, że decyzja ta została powzięta po otrzymaniu sprawozdania delegacji norweskiej biorącej udział w obradach komisji „CHINCOM“ w Paryżu.

stwa do odpowiedniej jednostki jest obowiązkowa. Nie wyklucza się istnienia przedsiębiorstw samodzielnych, podporządkowanych bezpośrednio ministerstwu.

• Łączenie przedsiębiorstw w organizacje nadzórne nie może być dokonywane wg jednolitych kryteriów dla całego przemysłu. Obok zasady branżowej, powinna być stosowana zasada łączenia przedsiębiorstw wg powiązań kooperacyjnych.

• Przedsiębiorstwo podporządkowane jednej organizacji może

(Ciąg dalszy na str. 2)

5 tysięcy uczestników wczasów

(Inf. wt.)

Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada w sprawie organizacji wczasów turystycznych. Jak wynika z b. mocno spóźnionych danych statystycznych, w ostatnim sezonie zimowym skorzystało z wczasów 5.013 uczestników. Mimo, że stanowi to w sumie tylko około 78 proc. planu, wyniki te — ze względu atmosferycznych — należy uważać za zadowalające, tym więcej, że w ubiegłym roku z wczasów zimowych skorzystało tylko 25 osób więcej.

Wyróżniającym się okręgiem PTT-K przyznano nagrody. Pierwszą otrzymał Okręg PTT-K we Wrocławiu, dalsze — Kraków i Lublin. (V)

P.i wino prowadząc jedną ręką samochód

Proces sprawcy katastrofy w Gnieźnie

(Inf. wt.)

Sąd Wojewódzki, na sesji wyjazdowej w Gnieźnie, przystąpił 3 bm. do rozpatrywania sprawy Leona Cieślewicza i Wojciecha Majewskiego, którym zarzuca się spowodowanie tragicznej w skutkach (dwóch zabitych, kilkunastu rannych) katastrofy samochodowej.

8 kwietnia br. — czytamy w akcie oskarżenia — szofer Pozn. Okr. Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzątami Rzeźniami, Leon Cieślewicz i konwojent Wojciech Majewski wyjechali z Gniezna samochodem „Star-20“. Oskarżeni którzy w tym dniu zakupili i przewoźili żywiec, wypili w dwójkę prawie 4 butelki wina. We wrześniu do samochodu wsiadł Mieczysław Borowiak. W drodze powrotnej do Gniezna Majewski polecił Cieślewiczowi zatrzymać auto w Żydowie i kupić tam piątą butelkę wina. Wjeżdżając do Gniezna, Cieślewicz znajdował się już w stanie silnego odurzenia alkoholowego. Kiedy „Star-20“ wjechał w ulicę Wrzesińską, kierowca dostrzegł kolumnę wojska, mijającą stojące po drugiej stronie jezdni dwa ciągniki z przyczepami. Nie zmniejszył jednak szybkości i bez sygnału ostrzegawczego wjechał w kolumnę wojska. W rezultacie żołnierzy, idący w ostatniej czwórce, został tak silnie uderzony, że głową wybił szybę w szoferce. Wtedy Cieślewicz zwiększył tempo i położył pokotem cały szereg żołnierzy. Następnie „Star-20“ ze stałe wzrastającą szybkością dojechał do garażu, gdzie oskarżonych zatrzymano.

W następstwie pirackiej jazdy śmierć poniosło dwóch żołnierzy WP, pięciu — doznało ciężkich obrażeń, zaś kilku dalszych zostało leż rannych.

Badanie ujawniło w krwi Cieślewicza 2,88 promille alkoholu etylowego, a u Majewskiego — 1,86 promille.

Cieślewicza, który pił alkohol podczas prowadzenia samochodu (nie mającego sprawnie działają-

Delegacje KC PZPR i rządu polskiego zaproszone do NRD

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożony wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wizyta ta nastąpi w drugiej połowie czerwca br.

Gen. Spychalski na otwarciu

IV Szybowcowych

Mistrzostw Polski

Pierwsze oficjalne wyniki

Otwarcia IV Szybowcowych Mistrzostw Polski w Strzyżewicach pod Leszmem, które zgromadziły 37 najlepszych naszych reprezentantów oraz 3 zawodników Jugosławii, dokonał minister obrony narodowej gen. Spychalski w towarzystwie gen. Frey-Bieleckiego, członka Biura Politycznego — Zenona Kliszki i prezesa LPZ — gen. Turskiego.

Oficjalne wyniki pierwszej konkurencji — prędkościowego przelotu docelowego Leszno—Ostrów (92 km) przedstawiają się następująco:

Największą średnią szybkość przelotową 105 km/godz. uzyskał wrocławianin Witke, zdobywając pierwsze miejsce. Drugim był Kłakowski (Gliwice) — 97,6 km/godz. trzecim Makula (Katowice) — 97,4 km/godz. Z trzech pilotów Jugosławii najgroźniejszym przeciwnikiem naszych zawodników okazał się wicemistrz świata Rain, którego wyprzedziło „tylko“ 9 Polaków.

P.i wino prowadząc jedną ręką samochód

Proces sprawcy katastrofy w Gnieźnie

(Inf. wt.)

Sąd Wojewódzki, na sesji wyjazdowej w Gnieźnie, przystąpił 3 bm. do rozpatrywania sprawy Leona Cieślewicza i Wojciecha Majewskiego, którym zarzuca się spowodowanie tragicznej w skutkach (dwóch zabitych, kilkunastu rannych) katastrofy samochodowej.

8 kwietnia br. — czytamy w akcie oskarżenia — szofer Pozn. Okr. Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzątami Rzeźniami, Leon Cieślewicz i konwojent Wojciech Majewski wyjechali z Gniezna samochodem „Star-20“. Oskarżeni którzy w tym dniu zakupili i przewoźili żywiec, wypili w dwójkę prawie 4 butelki wina. We wrześniu do samochodu wsiadł Mieczysław Borowiak. W drodze powrotnej do Gniezna Majewski polecił Cieślewiczowi zatrzymać auto w Żydowie i kupić tam piątą butelkę wina. Wjeżdżając do Gniezna, Cieślewicz znajdował się już w stanie silnego odurzenia alkoholowego. Kiedy „Star-20“ wjechał w ulicę Wrzesińską, kierowca dostrzegł kolumnę wojska, mijającą stojące po drugiej stronie jezdni dwa ciągniki z przyczepami. Nie zmniejszył jednak szybkości i bez sygnału ostrzegawczego wjechał w kolumnę wojska. W rezultacie żołnierzy, idący w ostatniej czwórce, został tak silnie uderzony, że głową wybił szybę w szoferce. Wtedy Cieślewicz zwiększył tempo i położył pokotem cały szereg żołnierzy. Następnie „Star-20“ ze stałe wzrastającą szybkością dojechał do garażu, gdzie oskarżonych zatrzymano.

W następstwie pirackiej jazdy śmierć poniosło dwóch żołnierzy WP, pięciu — doznało ciężkich obrażeń, zaś kilku dalszych zostało leż rannych.

Badanie ujawniło w krwi Cieślewicza 2,88 promille alkoholu etylowego, a u Majewskiego — 1,86 promille.

Cieślewicza, który pił alkohol podczas prowadzenia samochodu (nie mającego sprawnie działają-

„Legion Condor“

znów na widowni

BONN (PAP)

W dniach 1—2 czerwca odbyło się na zamku Klopp w Bingen nad Renem spotkanie członków „Legion Condor“ — nielegalnego związku faszystowskiego, który w czasie wojny domowej w Hiszpanii walczył po stronie Franco.

Prezent mimo woli...

(API)

W Karaczi rozpoczęła się w poniedziałek sesja rady paktu bagdadzkiego. Przypominamy, że do tego paktu należą: Wielka Brytania, Turcja, Irak, Iran, Pakistan i... zanim zakończymy wyliczanie państw członkowskich, podkreślmy, iż twórcami paktu byli Anglicy, pragnące poprzez tę organizację zapewnić sobie hegemonię na Bliskim i Środkim Wschodzie. Pakt istnieje zaledwie kilka lat, ale sytuacja w tym rejonie ulega już zasadniczym zmianom.

Najistotniejsze z nich jest to, że Wielka Brytania została — odsunięta od wpływów w świecie arabskim. Po spadku po niej zgłosiły się Stany Zjednoczone, usiłując doktryną Eisenhowera wmówić rządowi państw arabskich jako panaceum na ich dolegliwości polityczne i ekonomiczne. Otóż Stany Zjednoczone właśnie można obecnie wpisać na listę członków paktu bagdadzkiego, ponieważ jednym z punktów obrad w Karaczi jest przystąpienie USA do komitetu wojenskowego paktu (należą one już do komitetów: ekonomicznego i walki z tak zwaną działalnością wywrotową).

We wtorek amerykański generał Twining zasiadł przy wspólnym stole, aby oficjalnie omawiać plany koordynacji sił zbrojnych państw członkowskich. Anglicy natomiast będą musieli przyjąć niejedną koncepcję militarną i ekonomiczną, a także w tonie tej organizacji, która z takim zapalem tworzyła dla... swoich interesów.

Potrzebujemy 100 tysięcy wynalazków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

między innymi nabywaniem i sprzedażą wynalazków w kraju i za granicą, egzekwowaniem roszczeń twórców za realizowane wynalazki, uruchamianiem oraz prowadzeniem produkcji i eksploatacji nowych artykułów opartych na wynalazkach i wzorach użytkowych. Ma to być samowystarczalne finansowo przedsiębiorstwo, co w rodzaju spółki komandytowej o społecznym jednak charakterze i społecznym kapitale. Towarzystwo to powinno, moim zdaniem, uzyskać cennego sprzymierzeńca przede wszystkim w ramach robotniczych, zainteresowanych przecież w jak najszybszym rozwoju produkcji.

Wiele jest danych, świadczących, że poszczególne zakłady przemysłowe chcą popierać i popierają wynalazczość nie tyl-

Kryzys rządowy we Francji Pflimlin czeka na poparcie socjalistów

PARYŻ (PAP)

Kandydat na premiera Francji, Pflimlin, przedstawił w poniedziałek prezydentowi Coty „program działania”, który miałby być realizowany przez nowy rząd francuski. Pflimlin przesłał swój program listownie przywódcom wszystkich partii politycznych, z wyjątkiem partii komunistycznej i poujadystów.

Jak pisze paryski korespondent Agencji Reutera, z treści programu wynika, iż został on opracowany z myślą o uwzględnieniu stanowiska partii socjalistycznej, której poparcie jest Pflimlinowi niezbędne do sformowania gabinetu.

Główne punkty programu Pflimlina są następujące:

1. Poprawa sytuacji finansowej Francji — ustabilizowanie finansów kraju w terminie do grudnia 1958 roku; 2. niezwłoczna ratyfikacja układów o „Euratomie” i wspólnym rynku; 3. kontynuowanie działań zbrojnych w Algierze przeciwko powstańcom, połączone ze „zdecydowaną walką z terroryzmem zarówno w Algierze, jak w metropoli”.

Jak podaje Agencja Reutera, po rozmowie z Coty Pflimlin dał do zrozumienia, że jeśli socjaliści odmówią udziału w jego rządzie, będzie musiał zrezygnować ze swej misji.

Protest przeciwko odradzaniu się „SS”

Pomnik ku czci ofiar faszyzmu stanie w Oświęcimiu

FRANKFURT n. MENEM (PAP)

Uczestnicy obrad sesji Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, której obrady toczą się we Frankfurcie nad Menem, dokonali wyboru dwóch polskich kandydatów do MKO. Przeprowadzono dyskusję nad projektem umiędzynarodowienia Oświęcimia i rozpisania międzynarodowego konkursu na pomnik ku czci ofiar pomordowanych w obozie zagłady. Sesja MKO uchwaliła rezolucję przeciw odradzaniu się SS. W niedzielę w przerwie obrad delegacja polska przekazała żydowskiemu gminie wyznaniowej na cmentarzu we Frankfurcie urnę z prochami pomordowanych w Oświęcimiu.

Na popołudniowym posiedzeniu 1 bm. dokonano wyboru dwóch polskich kandydatów na wakujące w MKO miejsca. Przewodniczącym MKO został wybrany znany literat polski, uczestnik ruchu oporu Oświęcimia, Tadeusz Hołuj. Na sekretarza MKO powołano Dawida Szumlewskiego, również członka ruchu oporu Oświęcimia, który jako więzień dokonał m. in. zdjęć miejsc masowej zagłady. Fotografie te znajdują się obecnie w Muzeum Oświęcimskim. Wczor-

„Opus pacis” — na Węgrzech

Episkopat węgierski i Pokojowa Organizacja Księża po dłuższych rokowaniach nawiązały współpracę i utworzyły nową organizację katolicką pod nazwą „Opus pacis”, na której czele stanął ks. arcybiskup Groesz, przewodniczący episkopatu węgierskiego.

Osiągnięte porozumienie kładzie kres rozłamowi wśród duchowieństwa Węgier.

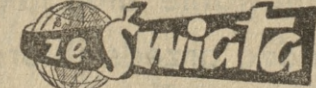
(hb)

rem uczestnicy sesji omawiali sprawę umiędzynarodowienia Oświęcimia, w którym hitlerowcy dokonali masowego mordu ludzi z 22 krajów Europy. W sprawie tej, która była omawiana na poprzedniej sesji — belgijski znawca praw umiędzynarodowienia Oświęcimia przy udziale UNESCO i przy jednym z czołowych zagwarantowaniu praw suwerennych naszego państwa. Po dłuższej dyskusji postanowiono, że delegacja polska po powrocie do kraju omówi założenie tego projektu z właściwymi władzami polskimi.

Szeroka dyskusja rozwinęła się przy omawianiu projektu rozpisania międzynarodowego konkursu na budowę pomnika ku czci zamordowanych w Oświęcimiu — Brzezince.

Omówiono wszechstronnie tę sprawę w aspekcie moralnym, politycznym oraz praktycznej realizacji tego zamierzenia.

Prezydium MKO zaapelowało do wszystkich krajowych związków b. więźniów Oświęcimia, aby wszelkimi środkami popierały i rozprzestrzeniały ideę budowy tego pomnika.



LORD ATTLEE, były labourystowski premier Wielkiej Brytanii przybył do Belgradu z 5-dniową prywatną wizytą.

4 IZRAELSKIE SAMOLOTY wojskowe naruszyły obszar powietrzny w północnej części Jordanii. Samoloty te zostały zmuszone do zawrócenia na terytorium Izraela.

MINISTER SPRAW ZAGR. Jugosławii Koca Popovic przybył do Oslo. Będzie on przebywał w Norwegii przez kilka dni z wizytą oficjalną.

PÓŁTORA TYSIĄCA więźniów ogłosili w Varones (Kolumbia) strajk głodowy, domagając się zmiany na stanowisku dyrektora więzienia, który odpowiedzialny jest za traktowanie więźniów.

INSTYTUT OFTALMOLOGICZNY w Hanoi przywrócił wzrok 668 osobom, które utraciły go na skutek różnych chorób. W wielu wypadkach, przy leczeniu ślepoty, zastosowano przeszczepienie rogówki.



W końcu maja br. uruchomiono pierwszy agregat jednej z trzech elektrowni wodnych, budowanych w okolicy miejscowości Mavrovo (Jugosławia). Budowę tych elektrowni rozpoczęto przed dziesięć laty. Oddania do użytku pierwszego agregatu dokonał prezydent Jugosławii — J. Tito.

Na zdjęciu: J. Tito przemawia do załogi MAVROVA.

CAF

A za nią pójda inni

Rząd brytyjski postanowił złożyć ograniczenia w handlu z Chinami. Amerykańska polityka embargo została tym boleśnie ugodzona. Decyzja brytyjska stanowi bowiem wyłom w swoistej blokadzie, jaką rząd USA pragnął stosować wobec Chin. Ten amerykański mur nie spełnił nadziei po kładanych w nim przez USA. Niezbyt szkodząc Chinom zamknął przed eksporterami zachodnimi rozległy, atrakcyjny i chłonny rynek 600 milionów konsumentów. Lekceważenie lub zgola ignorowanie takiego rynku zbyt drogo kosztowało Zachód, któremu sprzyrzyło się poświęcanie go na korzyść bardzo iluzorycznych względów polityki amerykańskiej. Embargo miało być dopełnieniem polityki ignorowania wielkiego mocarstwa chińskiego, nierozsądnej — mówiąc najogólniej — polityki zaprzeczania faktom. I chociaż w imię atlantyckiej zgody Wielka Brytania i inne kraje należące do NATO godziły się dotychczas na głosowanie w ONZ przeciwko dopuszczeniu Chińskiej Rep. Ludowej na należne jej miejsce w tej organizacji, to dłuższe ignorowanie rynku chińskiego niosło za sobą zbyt poważną groźbę uderzającą w konkretne gospodarcze interesy tych państw, by można było się biernie podporządkowywać wy-
mogom Waszyngtonu. A dodajmy, że w ostatnim okresie amerykański mur przebiegał „nielegalnie” zbyt wielu rywalizujących handlowych Wielkiej Brytanii, by rząd Macmillana mógł i chciał czekać dłużej ze swoją decyzją.

Niemiecka Republika Federalna, groźny konkurent Anglii na rynkach światowych, zaczęła ją prześcigać na rynku chińskim. W roku 1956 Wielka Brytania przywoziła z Chin towarów za przeszło 35 milionów dolarów, a NRF — za przeszło 53 miliony dolarów. Eksport brytyjski do Chin w roku 1956 wyrażał się sumą 30 mln. dolarów, a eksport NRF do Chin — 37 mln dolarów. Niepokojące dla Anglii stawały się również obroty handlowe z Chinami — Japonią, drugiego poważnego konkurenta W. Brytanii w walce o rynek chiński.

Gdy więc w Paryżu zebrał się tzw. CHINCOM, czyli komisja do spraw handlu z Chinami, doszło do ostrego spięcia między USA, a Wielką Brytanią. Gdy Stany Zjednoczone odmówiły ustępstw w tej sprawie, nastąpiło głośne oświadczenie Selwyn Lloyda w Izbie Gmin, zapowiadające zła godzenie ograniczeń w handlu z Chinami, co wywołało wyrażne niezadowolenie Waszyngtonu.

W paryskim posiedzeniu CHINCOMU brały udział wszystkie państwa należące do NATO, z wyjątkiem Islandii oraz Japonii. Stany Zjednoczone miały po swojej stronie tylko Grecję i Turcję. Porażka stała się więc wyraźna i dotkliwa. Rysuje się ona tym ostrzej, że decyzja angielska została opublikowana w kilka dni po antyamerykańskich demonstracjach na Tajwanie. Jednocześnie prasa amerykańska występuje przeciwko szkodliwym Departmentu Stanu sto-

Czego Adenauer w Ameryce nie osiągnął

Kancelerz bński dr Adenauer jest pewne, że Waszyngton nie chce sobie wiązać rąk przed piątą podróżą do Ameryki. Początkowo podróż ta pomyślana była jako wędrowna propagandowa, jako pomoc dla partii kanclerskiej chrześcijańskiej demokracji we wrześniowych wyborach. Adenauer chciał powtórzyć rok 1953, kiedy to po powrocie z Waszyngtonu stanął przed wyborcami z korzystną umową polityczną i gospodarczą. Obecnie sytuacja się zmieniła.

Właśnie, gdy Adenauer podjął niełatwą dla przeszło 80-letniego człowieka trud podróży, madeszła do Bonn z Waszyngtonu wiadomość, że Stany Zjednoczone gotowe są zawrzeć porozumienie rozbrojeniowe ze Związkiem Radzieckim nawet bez poprzedniego załatwienia sprawy zjednoczenia Niemiec. Wiść ta ogłoszona na konferencji partii chadeckiej w Hamburgu podzielała jak wybuch bomby. Zachwiana została główna podstawa polityki bńskiej: „Zadnego odprężenia, żadnego porozumienia z ZSSR przed zjednoczeniem Niemiec”. Polityce zagranicznej NRF wymierzony został dotkliwy cios.

Czy udało się Adenauerowi w Waszyngtonie obronić dotychczasową koncepcję? Nawet zrzeczenie sformułowanie komentarza o wyniku rozmów z Eisenhowerem nie osłabiło złego wrażenia Bonn. Stało się nawet gorzej, gdyż kanclerz musiał nieodkładnie znany społeczeństwu niemieckiemu plan rządu amerykańskiego z góry zaakceptować. Adenauer nie mógł znać treści dokumentów pełnomocnika Eisenhowera Stassena, który przybył na konferencję rozbrojeniową do Londynu. Jedno

jest pewne, że Waszyngton nie chce sobie wiązać rąk przed piątą podróżą do Ameryki. Początkowo podróż ta pomyślana była jako wędrowna propagandowa, jako pomoc dla partii kanclerskiej chrześcijańskiej demokracji we wrześniowych wyborach. Adenauer chciał powtórzyć rok 1953, kiedy to po powrocie z Waszyngtonu stanął przed wyborcami z korzystną umową polityczną i gospodarczą. Obecnie sytuacja się zmieniła.

Biuro Prasowe SPD, omawiając wyniki podróży amerykańskiej Adenauera pisze: „Komunikat amerykańsko-niemiecki potwierdza nowy kurs USA, który Adenauer określił niefortunnie i przedwcześnie jako nieprawdziwy. Łączność pomiędzy rozbrojeniem, a zjednoczeniem Niemiec jako podstawa adenauerowskiej polityki została ostatecznie pogrzebana”. O ile jednak w interesie polityki amerykańskiej nie leży liczenie się ze stanowiskiem bńskim w rozmowach z Moskwą, o tyle anowu Eisenhower nie chce osłabiać pozycji Adenauera i jego partii w najbliższych wyborach. Aby „zachować twarz” Adenauera Waszyngton żądał łączności w kwestii rozbrojenia ze zjednoczeniem gotów jest wziąć pod uwagę w późniejszym stadium „rozległego porozumienia rozbrojeniowego”.

Równocześnie z zawarciem porozumienia co do ograniczonego rozbrojenia ma być zwołana konferencja czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Gdy konferencja ta miałaby przebieg pomyślny, nastąpi dalszy krok — tzw. szerokie porozumienie rozbrojeniowe. Tylko takie zapewnienie mógł dać Adenauer przyszłym wyborcom.

Konferencja czterech mocarstw nie nastąpi szybko, gdyż rozmowy rozbrojeniowe w podkomisji ONZ w Londynie niemieckiemu planowi i zapowiadają się na czas dłuższy. Chyba, że Adenauer, licząc na konferencję wielkiej czwórki, wybory do parlamentu odroży na późną jesień.

(H. B.)

PROJEKT nowego modelu gospodarczego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

brać udział w pracach innych branżowych organizacji.

• Przedsiębiorstwa mogą zrzec się dla określonych celów gospodarczych (np. wspólne zadania eksportowe, rozwój techniki itp.).

Do głównych instrumentów planowego kierowania przemysłem tezy zaliczają na wstępie bodźce materialnego zainteresowania załóg.

Podstawowym źródłem wszystkich form materialnego zainteresowania (poza płacą) powinien być fundusz przynależny z udziałów w zysku przedsiębiorstwa, oparty o główną zasadę: jasne i z góry określone na kilkuletni okres proporcje podzia-

łu zysku między przedsiębiorstwo a państwo. Określanie górnej granicy wynagrodzenia plynącego z tytułu udziału w zyskach nie jest wskazane, z wyjątkiem być może — krótkiego okresu przejściowego. Tezy podkreślają z całą stanowczością, iż przedsiębiorstwu należy pozostawić swobodę w wykorzystywaniu sum przypadających mu z tytułu udziału w zyskach.

Bez prawidłowego układu cen — podkreślają dalej tezy — niemożliwy jest prawidłowy rachunek ekonomiczny zarówno na szczeblu centralnym, jak i w przedsiębiorstwie. Rada Ekonomiczna określa ogólne założenia kształtowania prawidłowego układu cen. Przede wszystkim należy definitywnie zerwać z praktyką z przypadkowością w określaniu poziomu i wzajemnych relacji cen. Układ cen powinien uwzględniać realne warunki ekonomiczne, istniejące w danej sferze produkcji i wymiany.

Należy odrzucić koncepcję żywiołowego kształtowania się cen — poza kontrolą, czy oddziaływaniem państwa. Wpływ państwa na ceny może wyrażać się bądź w formie bezpośredniego ustalania cen, bądź też pośrednio w formie regulowania cen przez oddziaływanie na produkcję i rynek.

Rada Ekonomiczna postuluje w swych tezach przeprowadzenie w możliwie jak najszybszym czasie generalnej reformy cen środków produkcji.

Nowy układ cen powinien doprowadzić do likwidacji kategorii przedsiębiorstw „planowo-deficytowych”.

Tezy konkretyzują etapy realizacji niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego. Zmiany w metodach kierowania i zarządzania przemysłem państwowym muszą być przeprowadzane z uwzględnieniem logicznego następstwa tych zmian oraz czasu, niezbędne na techniczne i organizacyjne przygotowanie oraz dokonanie poszczególnych posunięć.

• Reforma systemu cen środków produkcji jest istotnym warunkiem wprowadzenia w życie głębszych zmian w ekonomice przedsiębiorstw. Rada Ekonomiczna postuluje więc dokonanie jej do końca 1958 roku.

• Reorganizacja centralnych zarządów powinna być szeroko przygotowywana — przy włączeniu do tych prac ministerstw, centralnych zarządów, przedsiębiorstw itp. rozpoczęcie reorganizacji centralnych zarządów powinno nastąpić w II połowie br., zaś przeprowadzenie zmian na szeroką skalę — w pierwszej połowie 1958 r.

T. R.

Kapitałna kalkulacja

W podstawach transformatorów oraz innych urządzeniach wysokiego napięcia montery używają do pracy dielektrycznych rękawic gumowych. Rękawice te, zgodnie z przepisami, podlegają co 6 miesięcy badaniu wytrzymałości na przebicie prądu. Badania przeprowadza Zakład Badań i Ekspertyz Energoelektrycznych Politechniki Poznańskiej.

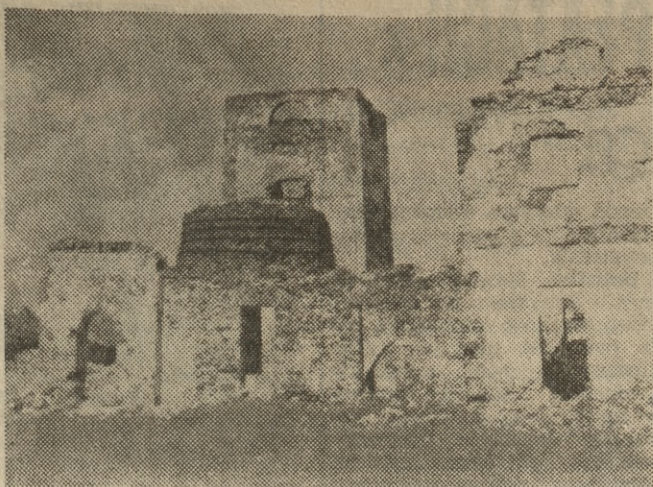
Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie opłaty za badania. Odcinek Elektroenergetyczny przy Parowozowni w Lesznie zapłacił za przeprowadzoną próbę 7 par rękawic dielektrycznych 873 zł. Z tego wynika, że badanie jednej pary kosztuje 124,71 zł, gdy tymczasem jedna para nowych rękawic kosztuje... 22,60 zł.

Wybuch na Słońcu

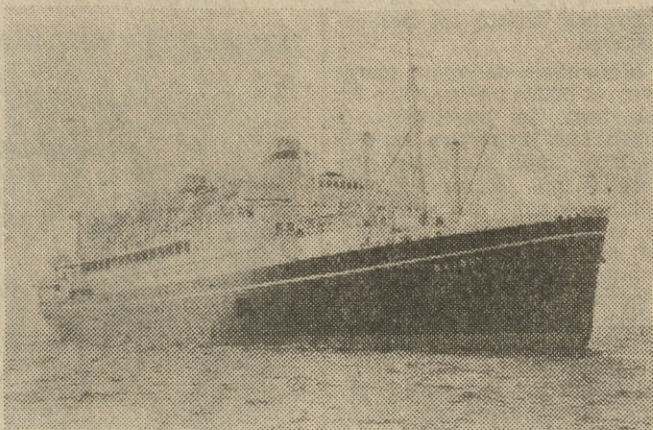
jakiego jeszcze nie było

Obserwatorium w Kanzel (południowo-wschodnia Austria) zanotowało wczoraj wielkie wybuchy na Słońcu. Dr H. Haupt oświadczył, że wybuchy trwały około 40 minut i były największe od stycznia br. Siła wybuchów odpowiadała eksplozji miliona bomb atomowych.

Wybuchy na Słońcu spowodowały zakłócenia w odbiorze radiowym. W ciągu najbliższych kilku dni staną się one powodem silniejszego świecenia zorzy polarnej.



Ruiny wielkich pieców w Samsonowie (woj. kieleckie). Tu dzięki zabiegom Staszica rodziła się w latach trzydziestych XIX wieku polska metalurgia... CAF — fot. Kondracki



„Batory” w Gdyni
Po remoncie w stoczni hamburskiej 1 czerwca br. wpłynął do portu gdynińskiego M/S „Batory”. CAF — fot. Ukłejewski

Ostrów kontra Poznań

czyli kłopoty arbitra

Sędzia feruje wyroki w atmosferze kameralnej, wobec szczupłego grona świadków. Dziennikarz zmuszony jest zająć stanowisko w sprawach spornych, lecz przed audytorium setek tysięcy czytelników. Ograniczone możliwości poznawcze dziennikarza — który nie posiada uprawnień prokuratorskich do prowadzenia śledztwa, komplikują i niejednokrotnie utrudniają poznanie prawdy, a więc powodują zwiększenie się ryzyka pomyłki. Tak oto dochodzimy do zagadnienia, tak zwanej więzi gazet z czytelnikami, czyli do wielkiej wagi, jaką reakcja czytelników na głosy prasy, ma dla dziennikarza. Biorąc pod uwagę odbicie też artykułu w lustrze opinii publicznej daje publiczność przeświadczenie — czy jego „wyrok” był słuszny czy też nie.

Z tymi zastrzeżeniami i wątpliwościami pozwalam sobie poddać pod osąd publiczny sprawę, w której stronami są: Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim oraz Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Poznaniu.

A oto tło sprawy:

ZNTK w Ostrowie są największymi tego typu zakładami w Polsce i stoją w przededniu wielkiej, zatwierdzonej już rozbudowy. Pałaca od dawna potrzeba licznych urządzeń kulturalno-socjalnych, a szczególnie mieszkań dla tak wiel-

kiej załogi, nabiera więc obecnie jeszcze bardziej drastycznego charakteru.

ZNTK otrzymują duże kredyty na budownictwo mieszkaniowe, niemniej też zasoby posiadają w swoim funduszu zakładowym.

Cóż z tego jednak, kiedy każdy obiekt, jaki ZNTK zamierza wybudować, musi mieć lokalizację zatwierdzoną przez WZA-B, ten zaś tak dalece opóźnia wydanie decyzji lokalizacyjnych, że powoduje to przepadek kredytów na budownictwo.

Takie jest sedno zażur. Po szczególne jego punkty wygładają od strony ZNTK następująco:

Przy zakładach miała się rozpocząć budowa osiedla mieszkaniowego, którego projekt był już zrobiony i zatwierdzony. W tym czasie akurat ukazało się zarządzenie, aby nie budować domów z ogrzewaniem piecowym, lecz z centralnym. W związku z tym należało zmienić dokumentację na typową, dla takich osiedli przewidzianą. Przy okazji jednak Woj. Zarząd Architektoniczno-Budowlany, a ściślej mówiąc, jego pracownik — inż. Kuczyński, będący projektantem Ostrowa, postanowił zmienić sytuowanie poszczególnych bloków na lepsze.

Wtedy zaczęła się — jak mówią w ZNTK — cała gehenna. W ZNTK mają pięć projektów osiedla, jakie kolejno opracowywano w WZA-B, a podobno było ich znacznie więcej. Zmie-

niano kolejno coraz to inne fragmenty osiedla.

Tymczasem czas płynął, grożąc nieważnością do planu inwestycyjnego. I rzeczywiście, osiedle wypadło z planu na 1957 r. i dopiero osobista interwencja dyrektora ZNTK u ministra kolei sprawiła, że budowa nie została wstrzymana. Ile jednak w związku z tym było wyjazdów, różnego uzgadniania, kłóćli policyjnych?

Opóźnienie lokalizacji ma i inne konsekwencje. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego też ma swoje plany i nie mając lokalizacji osiedla, nie mogło podjąć się prac nad dokumentacją szczegółową. Przyjęło więc w tym czasie inne prace, a osiedle dla ZNTK znalazło się na dalszym planie.

A 700 rodzin pracowników ZNTK, co do których jest decyzja, iż należy je natychmiast przenieść do innych mieszkań, bo obecne warunki są skandaliczne — czeka. I jak robotnikom wytłumaczyć, że budowa się opóźnia z powodu braku zdecydowania architektów. Czy uwierzą?

Podobnie było z internatem dla Technikum Taboru Kolejowego. Trzykrotnie go lokalizowano, przy czym za trzecim razem wrócono do pierwszej wersji. Ale zajęło to pół roku. Takich przykładów podawać można mi w ZNTK jeszcze kilka. Chodziło zawsze o jakieś drobne przesunięcia budynków w lewo czy w prawo, które w gruncie rzeczy były ludziami w ZNTK obojętne, gdyż im szło tylko o ostateczną decyzję, która by pozwoliła ruszyć naprzód dalsze prace.

Jednakże WZA-B i główny architekt województwa mają też swoje racje. Powiadają: my musimy myśleć o tym, co ludziom nie znającym spraw urbanistycznych, nie przychodzi wcale do głowy. Musimy tak umiejscowić każdy blok, żeby jego mieszkańcy mieli z okien jak najpiękniejszy widok, jak najwięcej światła, słońca, zieleni, by jeden blok nie przesłaniał drugiego, a wtedy ważne są nawet metry. Musimy dbać o to, by zapewnić miastu, jako całości, właściwy ciąg rozwojowy z różnorodnych względów, najbardziej korzystnych i biorąc ten ogólny interes pod uwagę, nie zawsze możemy się liczyć z osobistymi interesami poszczególnych inwestorów.

Miasta Wielkopolski na ogół nie mają żadnych planów perspektywicznego rozwoju (co ma np. każde miasteczko francuskie). Te miasta zaś, które ta-

Wieś wielkopolska przygotowuje obchody tradycyjnego Święta Ludowego

W związku z decyzją władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przywracającą w tym roku po kilkuletniej przerwie Święto Ludowe w dniu 9 czerwca przeprowadziliśmy rozmowę z wiceprezesem WK ZSL w Poznaniu — Józefem Wroniakiem.

— Czytelnicy „Głosu” są ciekawi, jak zorganizowana wieś wielkopolska przyjęła wiadomość o wznowieniu swego tradycyjnego Święta?

— Ze zrozumiałym zadowoleniem i radością. To jasne. Głęboko tkwią bowiem w sercach ludu wielkopolskiego tradycje tego święta związane nieodłącznie z ruchem ludowym. Zajmuje ono w historii walk chłopskich i postępowych dążeń wsi nieposłednie miejsce. Zrodzone w okresie ucisku społecznego było zawsze dniem buntu i protestu, dniem manifestowania woli walki o wyzwolenie, o ziemię o władzę, o oświatę, manifestacją na rzecz sojuszu z klasą robotniczą. Dzięki temu sojuszowi ówczesne cele ruchu ludowego zostały dziś w zasadzie zrealizowane.

— A przecież nasze życie w ogóle, również życie wsi, nie jest jeszcze tak ukształtowane jakbyśmy sobie tego życzyli?

— Podkreśliłem wyraźnie słowo „w zasadzie”. Miałem na myśli fakt przejęcia władzy w Polsce przez lud pracujący. Oto przede wszystkim walczyliśmy lata całe. Zdaję sobie sprawę z tego, że mamy

Rozmowa z wiceprezesem WK ZSL Józefem Wroniakiem

jeszcze w kraju wiele do odbudowania z ponurej spuścizny przedwojennej, zniszczeń wojennych oraz z błędów minionego dwunastolecia. Przemiany październikowe zerwały z błędami niedawnej przeszłości. Nasze Stronnictwo posiada obecnie wszelkie warunki do nieskrępowanego rozwoju i samodzielnego uczestniczenia w kształtowaniu polskiej drogi do socjalizmu. A więc dalsze zwycięstwa przed nami.

— Jaki charakter i przebieg będą miały obchody Święta Ludowego w Wielkopolsce?

— Nawiązując do rewolucyjnej historii ruchu ludowego będziemy składać hołd pamięci tysięcy chłopskich bojowników poległych w walkach z reżimem sanacyjnym, z okupantem hitlerowskim i reakcyjnym podziemiem. Będziemy obchodzić nasze święto pod hasłem jednoczenia sił chłopskich, aby wspólnie z klasą robotniczą i jej partią wziąć pełny udział w niełatwej walce o realizację październikowego programu odnowy. Pragniemy, aby obchody zielonoświąteczne stały się bodźcem do organizacyjnego ożywienia kół ZSL we wsiach, do rozszerzenia ich samodzielnosci, do wyzwolenia inicjatywy w kierunku podejmowania zbiorowych wysiłków dla polepszenia życia ludności wiejskiej.

— Czy przewidujecie z tej okazji jakąś centralną uroczystość w naszym województwie?

— Właściwie nie. Jedynie okolicznościowa wieczornica w Poznaniu. Uroczystościom we wsiach upamiętnionych strajkami chłopskimi i długoletnimi tradycjami ruchu ludowego chcemy nadać charakter nieco szerszy, regionalny, międzypowiatowy. Takie obchody odbędą się w Piaszkach koło Grodziska, w Sułkowie pod Gostyniem i w Runowie pow. Wągrowiec — gdzie żyją jeszcze uczestnicy strajków chłopskich z 1922 roku jak Franciszek Łysiak, Józef Miller, Franciszek Glura, Stanisław Wiczorek i inni. Poza tym odbędą się lokalne uroczystości w większych ośrodkach wiejskich. Działają tam już komitety organizacyjne. Do współpracy z nimi zaproszono działaczy sojuszników PZPR, działaczy kółek rolniczych oraz innych bezpartyjnych aktywistów z organizacji społecznych. We wszystkich obchodach uczestniczyć będą zaproszone już delegacje partii i związków zawodowych. Będzie to prawdziwe święto solidarności mas pracujących miasta i wsi.

Na zakończenie pragnę wy-

razić przekonanie, że stojąc twardo na gruncie Października, którego słusność potwierdziło VI plenum NK ZSL i IX plenum KC PZPR chłopcy - ludowcy z pełną wiarą w lepszą przyszłość wykażą w dniu swojego święta patriotyczną postawę i wolę walki o zacieśnienie przyjaźni ze wszystkimi narodami, pragnącymi, jak i my, gorąco utrwalenia pokoju na całym świecie.

Rozmawiał: K. JAŻWIECKI

Urząd i obywatel

» Szneka « pleśnieje

w... ministerstwie

Kiedys przed wprowadzeniem centralnych receptur na pieczywo pszenne ludność Leszna bardzo chętnie kupowała bułki tzw. „knyple” i „szneki” z makiem, tu dzież z „glancem”.

Ze względu na to, że dotychczas żadna receptura centralna nie była opracowana na ten gatunek pieczywa, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lesznie sporządziła recepturę własną i przelała ją celem zatwierdzenia w dniu 9 kwietnia br. do Wojewódzkiej Komisji Cen w Poznaniu. 16 kwietnia br. WKo powiadomiła PSS, że recepturę przesłano na wyższy szczebel — do Państwowej Komisji Cen — Departament Cen Artystów Rolnych i Spożywczych w Warszawie, ten z kolei powiadomił leszczyńską PSS w dniu 27 kwietnia, że recepturę przesłał do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Departament Cen. Na tym skończyła się wędrówka receptury po biurokratycznych szczebelkach. Ale odpowiedzi nie ma. (R)

Szydelko i zupa

Napisał listy protestacyjne do:

- 1) miejscowej gazety,
- 2) Fali 56,
- 3) Komitetu Wojewódzkiego Partii,
- 4) KC na ręce I sekretarza Władysława Gomułki,
- 5) Prezydium WRN,
- 6) Rady Państwa,
- 7) Rady Ministrów (osobiście na ręce J. Cyrana kiewicza).

Kto? — Pan Wincenty Szydelko.

W sprawie? — By w rzeszowskiej restauracji „Dorotka” nie podawano mu więcej zimnej zupy, jak to się stało przedostatniego dnia maja, o godz. 15.17...!

Czy nie za wiele halasu o zupę? (so)

250 eksponatów w pawilonie przemysłu prywatnego

W tegorocznych Targach Poznańskich po raz pierwszy od kilku lat wystawione zostaną eksponaty przemysłu prywatnego: Centrali Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego oraz Centrali Prywatnego Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych. W nowym pawilonie, za mykającym perspektywę alei kiermaszowej, znajdzie pomieszczenie 250 eksponatów ze 100 firm. Wystawiane one będą pod kątem dwóch zagadnień: produkcji towarów brakujących na naszym rynku oraz produkcji na eksport.

Pośród eksponatów przemysłu prywatnego znajduje się duża grupa artykułów produkowanych w Poznaniu. Odznaczają się one czystością, do kładnością i artystycznym wykonaniem. Zobaczmy więc m. in. zaciski pętlcowe do niskich i wysokich napięć z f-y Grapiński, narzędzia precyzyjne z f-y Jankowiak, nowy typ rozwiązań lamp jarzeniowych z f-y Budkowski, elektryzator pastwiskowy z f-y Donimski i wiele innych. Z dalszych eksponatów na wyróżnienie zasługują: aparaty pomiarowo - kontrolne, zabawki, galanteria metalowa, a przede wszystkim artystyczne laleczki, obrazujące dożynki.

Z ekspozycji chemicznej zobaczymy zainteresowanie wzbudzą niewątpliwie u naszych pań piękne, pastelowe futra... z gęsi. „Mała chemia” reprezentują m. in. znane farby f-y Karmański, pasty, kredki krawieckie, pasta do obuwia f-y „Delfin”, (ponoć lepsza od pasty „Kiwi”). Z „dużej chemii” zobaczymy eksportową czern żelazową, minie, szklane izolatory itp. Odrębny dział stanowią będą materiały budowlane, eksponaty przemysłu elektrotechnicznego oraz meble artystyczne i wiklinowe.

Jak już wspominaliśmy, eksponatem będzie również sam pawilon, w którym wystawia przemysł prywatny. Zaprojektowany on został przez inż. Jerzego Staniszkisa przy współpracy Piotra Zajlicha, obliczenia statystyczne wykonał Bohdan Koy. Miał on być wysłany na Światową Wystawę Gastronomiczną. Pawilon tego rodzaju konstrukcji ustawiony zostanie prawdopodobnie na skrzyżowaniu al. Ujazdowskich i Agrykoli w Warszawie, jako kawiarnia. Na Targach wystawiony będzie po raz pierwszy w świecie.

(V)



Matura w szkołach rolniczych

6 czerwca przystąpi w całym kraju do egzaminów maturalnych około 4.500 młodzieży kończącej średnie szkoły rolnicze. Na zdjęciu: przed maturą — w Technikum Rolniczo-Hodowlanym w Dzikowie (pow. Tarnobrzeg). CAF — fot. Grzęda

Mieczysław SKĄPSKI

Wydrukowany w numerze 110 „Głosu” artykuł API pt. „O niewidzialnych dopłatach i koniecznych wnioskach” wywołał wśród czytelników różne komentarze. Musiał on zresztą spowodować sprzeczne zdania na określony temat, gdyż autor chociaż postawił słuszną tezę ogólną w obliczeniach nieco... przeholował. Ponadto, pisząc o dopłatach ze skarbu państwa nie wskazał na przyczyny takiego stanu rzeczy.

Państwo dopłaca przemysłowi mleczarskiemu nie chcąc podnosić ceny np. na masło. T. Tarawski sugeruje, że konieczność dopłat powstała na skutek zastosowania nowego systemu bodźców materialnych dla producentów mleka, systemu opartego „głównie na podniesieniu cen płaconych przez państwo rolnikom”. Z takiego rozumowania można by wysnuć wniosek, że rolnicy otrzymują zapłatę za mleko powyżej jego rzeczywistej wartości. Tymczasem wcale tak nie jest. Ścisłe obliczenia

O czym piszą inni?

Do żywego dokuczyli już widać spekulanci ludziom, skoro tyle ostatnio mówi się o tej pladze. Oczywiście prasa, która od pewnego czasu szybko reaguje na wszystkie społeczne bolączki, nie mogła tej sprawy pominąć.

„Dziennik Zachodni” zajął się problemem niesłusznie przyznawanych koncesji na prowadzenie handlu prywatnego, biorąc za przykład Częstochowę. Nie rzemieślnicy, nie chałupnicy, ale spekulanci i spryciarze uzyskują tam bez kłopotów koncesje i przydziały na lokale w najlepszych punktach miasta. Głównie są to sklepy z art. przemysłowymi, dublujące handel państwowy.

„W rezultacie — pisze „Dziennik” — placówki te, zamiast stać się siłą napędową dla rozwoju wytwórczości stały się motorem spekulacyjnych „przechwytywów” atrakcyjnych towarów ze sklepów uspołecznionych”.

„Dziennik” postuluje, by szybko wyprostować drogi handlu prywatnego, nie cofając się przed odebraniem koncesji tam, gdzie nie było celowości uruchomienia sklepu.

✱

„Dziennik Polski” uogólnia pewne obserwacje z dziedziny spekulacji stwierdzając przedtem, że istnieje spekulacja duża i mała.

Ta ostatnia, często bardzo dokuczliwa, bo bezpośrednio przez obywatela odczuwalna, to — brudny chłystek z cytryną w garści na plantach, niedowagi w sklepach, pobieranie wyższych cen itp. To jednak jest łatwiejsze do zwalczania.

„Trudniej — pisze „Dziennik” — z prawdziwymi rekinami, z masowym podbijaniem cen pod oficjalnymi szyldami; straty idą w dziesiątki milionów, skutki głębsze i tragiczniejsze, bo dotyczą wszystkich obywateli. Dlatego nie może tu być miejsca na żadną pobłażliwość. Nie pomogą także żadne dorywcze akcje i społeczne komisje. Trzeba ciągle, systematycznie walczyć i kontroli, a nawet specjalnej, wyszkolonej policji gospodarczej, ob znajomionej z arkanami buchalterii, zasadami i trybem działania uspołecznionego hurtu i detalu oraz obowiązującymi przepisami. A te ostatnie, stwarzające możliwości największych malwersacji, czas wreszcie solidnie uporządkować. Stwarzają one bowiem zjawisko spekulacji nie karanych”.

Brawo, szczególnie za propozycję utworzenia policji gospodarczej.

Opr. M. S.

»O NIEWIDZIALNYCH DOPLĄTACH« po raz drugi

przeprowadzone przeze mnie w średnim gospodarstwie chłopskim wykazały, iż koszt własny litra mleka wynosi 1,97 zł. W PGR jest podobno jeszcze wyższy. Ponieważ za I gatunek mleka rolnik otrzymuje 2,35 zł, za drugi zaś 2,20 zł należy w naszych obliczeniach przyjąć średnią — 2,27 zł za litr. Każdy przynajmniej, że 30 groszy na litrze, to jest słuszny zarobek producenta. A więc zasady prawa wartości są w tego rodzaju transakcjach zachowane.

A teraz niedobory finansowe przemysłu mleczarskiego i konieczność dopłat ze skarbu państwa. Prawda, że mleczarstwo np. w woj. poznańskim w 1956 roku przyniosło 62 miliony złotych zysku. Pamiętajmy jednak, że gros mleka rolnicy dostarczali w ramach obowiązkowych dostaw po 90 groszy za litr czyli za cenę o przeszło połowę niższą od kosztów własnych. Obowiązkowe dostawy zostały zniesione, ceny podwyższone do granic opłacalności. Przemysł mleczarski obliczył sobie, że np. w woj. poznańskim będzie miał deficyt w wysokości 174 milionów złotych. Stąd zapewne autor cytowanego w wstępie artykułu dokonał rachunku i stwierdził, że państwo dokłada do każdego kilograma masła po 12,80 zł.

W rzeczywistości wygląda to nieco inaczej. Rachunek przedstawia się tak: na kilogram masła potrzeba 28 litrów mleka. Biorąc średnią cenę (pomiędzy I a II gatunkiem mleka) po 2,27 zł nie trudno wyliczyć, że koszt masła wynosi 63,56 zł za kg. Mleczarnia sprzedaje masło po 51,35 zł za kilo. Pozorna różnica wynosi 12,21 zł. Stąd pewnie T. Tarawski wysnuął wniosek, że państwo dopłaca do każdego kilograma owe 12,80 zł. Przypuszczam jednak, że zapomniał zupełnie o 27 litrach chudego mleka wzgl. maślanki, które zostają w mleczarni. Gdy zakład sprzeda je rolnikom po 50 groszy za litr uzyska 13,50 zł, jeżeli zaś przerobi na 3 kilogramy twarogu po 6,76 zł uzyska 20,28 zł. W pierwszym przykładzie za przerobienie 28 litrów mleka, zakład uzyska łącznie 64,85 zł, w drugim 71,63 zł. Przypominam, że mleczarnia zapłaciła rolnikom za owe 28 litrów 63,56 zł. A więc jest zysk czy deficyt?

Pisze kol. Tarawski, że do każdego litra mleka sprzedawanego konsumentom państwo dopłaca 35 groszy. I ten rachunek nie jest ścisły. Średnia cena jaką płaci mleczarnia dostawcom wynosi 2,27 zł za litr — sprzedaje zaś do sklepów detalicznych po 2,37 zł czyli zysk na litrze wynosi 10 groszy. To chyba nie za mało. Przy tym nie zapominajmy o jednym: kupuje mleko o zawartości nie niższej niż 3% tłuszczu, a sprzedaje o zawartości 2,5%. Pół jednostki

tłuszczowej jak wynika z obliczenia kosztuje 38 groszy a zatem zysk mleczarni łącznie dochodzi do 48 groszy na litrze mleka. Gdzież tu jest strata? Ja jej nie widzę.

Inna rzecz, że ten niewielki zysk na masle i mleku nie wystarcza przemysłowi mleczarskiemu na pokrycie olbrzymich kosztów nadmiernie rozbudowanej, rozdeptanej wprost administracji. Przykład? Proszę bardzo. Znam dobrze mleczarnię, która przed wojną przerabiała 8 tysięcy litrów mleka dziennie przy zatrudnieniu 5 osób. Ta sama mleczarnia dziś, a ściślej, w 1956 roku, przerabiała dziennie niecałe 5 tysięcy litrów mleka, ale zatrudniała i zatrudnia dalej aż 17 pracowników w tym 9 administracyjnych. Takie porównania mogłoby przeprowadzić co najmniej w 40 zakładach. Do tego trzeba dodać konieczne liczny sztab urzędników poznańskiego oddziału Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego, niemniej liczny Centralnego Zarządu i innych ogniw pośrednich. Wszystko to pozostaje na utrzymaniu mleczarskich placówek produkcyjnych. I jak tu mówić o rentowności?

Tu należy szukać przyczyn deficytów i strat w mleczarstwie i stąd wypływa konieczność dopłat ze skarbu państwa. Na ten moment kol. Tarawski nie zwrócił uwagi. Państwo ponosi teraz konsekwencje błędów popełnionych przez biurokrację w 1950 roku, kiedy to zbyt pochopnie odebrało mleczarstwo spółdzielniom chłopskim. Trudno wymagać żeby te konsekwencje ponosił producent lub konsument mleka. Dziś ten błąd się naprawia, reaktywując spółdzielczość mleczarską. Praktyka wykaże, czy wyniki będą lepsze. Ja osobiście wyrażam przekonanie, że państwo nie będzie potrzebowało dopłacać do tego interesu.

✱

A teraz sprawa pewnego listu, który nadesłali do redakcji w związku z omawianym artykułem „Przytomni obywatele z powiatu ostrowskiego”. Pełen on jest złośliwości, inwektyw i fałszywych rachunków. Dlatego owi pewnie „przytomni obywatele” woleli listu nie podpisywać. Ukryli się za pseudonimami. Szkoda, bo dziś o tych sprawach można i trzeba dyskutować publicznie. Paszkwilanci piszą, że do masła mleczarskiego do daje się 50 proc. margaryny i że państwo nie tylko nie dopłaca, ale grubo zarabia na masle. Ile zarabia wykazałem wyżej. Pozostaje sprawa margaryny. Nie tylko „przytomni obywatele” ale niemal wszystkie gospodynie domowe, nie wyłączając naszych żon i matek twierdzą, że masło mleczarskie trzeciego gatunku posiada pewien procent margaryny. Ponieważ jest to mniej

mań fałszywe, wymaga więc wyjaśnienia i publicznego zaprzeczenia.

Badam sprawę skrupulatnie. Szukałem po mleczarniach zapasów margaryny, które powinien posiadać każdy kierownik, chcąc codziennie „wduszać” jakiś jej procent w masło. Nie znalazłem. Natomiast dziesięciu kierowników mleczarni oświadczyło mi wyraźnie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności za słowa, że w produkowanym przez nich masle nie ma ani grama margaryny. Potwierdziła to również z całą stanowczością dyrekcja poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego. Znając się trochę na tych sprawach wierzę im bez zastrzeżeń.

Mniemanie dotyczące margaryny w masle powstaje na skutek tego, że trzeci gatunek masła tzw. wyborowe ma nieco inny smak niż ekstra-wyborowe lub eksportowe. Owodmienny smak pochodzi stąd, że masło wyborowe wyrabiane jest z mleka nie poddawawanego pasteryzacji. Temu za biegowi nie można poddać mleka o zbyt wysokiej kwasowości, a takiego, niestety, do starczają jeszcze często rolnicy. Odmienne w kolorach masła, występujące zresztą na wszystkich trzech gatunkach masła, co nasuwa także przypuszczenie „margarynowania”, mają swe źródło w zamrażaniu i odmrażaniu.

Taka, a nie inna jest sytuacja w mleczarstwie. T. Tarawski przeholował lekko w swoich obliczeniach, a „Przytomni obywatele z powiatu ostrowskiego” wyciągnęli z tego wręcz fałszywe wnioski i z nich fantastyczne przypuszczenia.

Jan RYSZEWSKI



GILOTYNA NA WYBOJACH

w dyspozycji maszyny zaczętego eskulapa! ho, ho! Uwinełby się z heretykami daleko szybciej. Ponieważ jednak znany doktor dokonał wiekopomnej racjonalizacji dwięście dwadzieścia lat później, prawowierni musieli prymitywnie podziwiać gardła, machać papierem, lub wrzucać uprzednio zgwałcone heretyczki do fosy pełnej wody.

Ale poruczymy spory o drobne szczegóły. A. Przełęcki pisze bowiem dalej warte zastanowienia zdanie:

„Doskonale odtworzona atmosfera królewskiego dworu, którego koronowani mieszkańcy odcierają się o krwawy topór gilotyny (??!) napawa pesymizmem i nadzieją.”

Machnijmy ręką na ahistoryczny topór gilotyny i zastanówmy się, skąd wziął się ów „pesymizm i nadzieja”. Pesymizm, to chyba, że każda władza zawsze musi, tego... iść po trupach. Bez trupów ani kroku. Nadzieja zaś? To wyjaśnia A. Przełęcki sam:

„Nadzieja — to wiara w sprawiedliwą strukturę nowoczesnego państwa, w którym decydującą rolę odgrywa najbardziej postępowe odłamy społeczeństwa.”

Abakadabra! W każdym

razie z punktu widzenia logicznego następstwa czasu. Zresztą w ogóle czas terazniejszy i przeszły w uwagach A. Przełęckiego nad „Królową Margot” dosyć się miesza. W innym, wcześniejszym miejscu pisze on np.:

„Patrząc na ręce nie kontrolowanej przez opinię publiczną i instytucje państwowe władzy! — zdaje się wołać J. Dréville (reżyser filmu). Stuchajcie, jak bezdźwięcznie brzmi przestroga króla, który na łożu śmierci grozi swej matce wyjawieniem podstępnej otrucia: lud się dowie! Opinia publiczna, która jest najlepszym kontrolerem władzy w tamtych czasach, była fikcją. Dziś wiemy już, że nie jest do pomyślenia nowoczesne państwo, zwłaszcza głoszące hasła ludowładztwa, które przez kreśla rolę opinii publicznej”.

Mam poważne wątpliwości, czy reżyser chciał pokazać na filmie to, co zobaczył A. Przełęcki. Zresztą film, nie należący do arcydzieł, jest dość niekonsekwentny w budowie nastrojów. Od krótkich chwil, niemal farsowych żartów, scen nakręconych z dystansem, nie na serio, przeskakuje do tragedii, by za chwilę popaść w melodramat. Jednak celem filmu z całą pewnością była chęć uka-

zania renesansowych intryg dworskich, no, i najbardziej brutalnego w historii Francji aktu nietolerancji religijnej. I nie jest prawdą co pisze A. Przełęcki, że „opinia publiczna w tamtych czasach była fikcją”. A kto rzezał heretyków? Motłoch wsparty militarnymi formacjami króla.

„Opinia publiczna” tamtych czasów skłonna była do gwałtowności. Dowiedziawszy się o trucicielskiej perfidii mamusi króla, mogłaby ją rozszarpać na sztuki, bowiem „opinia publiczna” ujawniała się w owej epoce najczęściej pogromem.

Władzy i opinii publicznej nie można wrzucać do jednego worka bez rozważenia z jakiego okresu one pochodzą. Władza jest kategorią historycznie ukształtowaną, i porównywanie państwa opartego o ludowładztwo, a więc zmierzającego do socjalizmu, z władzą monarchii absolutnej jest równie nieporadne, jak stawianie konnego kieratu obok elektrowni atomowej.

Pomijmy w tym miejscu szczegółowe dowodzenia teoretyków źródła władzy

czterysta lat temu — i dziś. W każdym razie nawet burżuazyjna republika jest miłowym krokiem od feudalnej zasady, że „wszelka władza pochodzi od Boga”.

Podtekst artykułu „Taniec wokół gilotyny, czyli problem władzy” brzmi odwrotnie. W sensie moralnym, rzecz A. Przełęcki, wszelka władza pochodzi od... szatana. Niesie bowiem z sobą zło, zbrodnie, truciznę. Istnieje co prawda „nadzieja”, lecz jest ona tylko „wiara” w sprawiedliwą strukturę nowoczesnego społeczeństwa. Wiara z kolei nie należy do zjawisk konkretnych, realnie istniejących. Ma ona charakter pragnienia, by sprawiedliwie się ludziom działo. Dowód pu blicystyczny artykułu idzie jednak po linii szatańskiej — potępienia wszelkiej władzy, bo przecież „taniec wokół gilotyny” jest „odwieczny”. Co zaś jest „odwieczne” musi istnieć aż do współczesności włącznie. Potępienie „władzy jako takiej” jest z kolei postawą anarchistyczną, która kłóci się z dewizą „Wybojów” — brzmiającą „Izby komunizmu nie zatłukły kanarkii”.

Właśnie, właśnie! O to chodzi. Żeby nie zatłukły...

Janusz LIKOWSKI



W niedzielę na dziedzińcu miejskim obok kolejki dziecięcej. Setki oczu wpatrzone w... łyżkę i piłeczkę pingpongową. Spadnie, czy nie spadnie? Wiatr jest silny, a piłka okrągła... Miny chłopców świadczą jednak, że bracia są najlepszej myśli. Tylko dlaczego najstarszy zawsze musi wygrywać?



A tu coś dla starszych. Sznurzy, chusty, herby, i finki to desygna poważnego harcerskiego stażu.

Po zabawach w Parku Kultury X Hufiec zorganizował ognisko harcerskie dla zuchów. Dochód z całodziennych imprez oraz dzienny utarg za przejazdy Poznańska Kolejka Dziecięca przeznaczono na kolonie harcerskie X Hufca.

Fot. (3): K. Przychodzki

Przetargi i licytacje

Zakład Mleczarski w Sulechowie, ul. Łochowska 3,

OGŁASZA PRZETARG

na remont kotła parowego i hydrofora do wody z materiału wykonawcy. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1957 r. Zakład zastrzega sobie wybór oferenta.

K3200

Pracownicy poszukiwani

Pracownika umysłowego na stanowisko kierownika magazynu surowca, zaangażując zaraz Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 93. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w dziale kadr. K3265

4 wysokokwalifikowanych tokarzy przyjmie zaraz Zakład Remontowy Energetyki Poznań, Nowowiejskiego 10. Uposażenie do omówienia.

K3291

2 nakładczki do drukarni w Poznaniu zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjnych-Biurowych w Poznaniu, Stary Rynek 71/72.

K3294

Inżynier chemii na stanowisko kierownika technicznego, specjalność: tworzywa sztuczne, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Chemiczna Spółdz. Pracy im. M. Nowotki, Ostrów Wlkp., ul. Nowotki nr 2, tel. 217.

K3148

Pracowników fizycznych od lat 25 do produkcji na warunkach 6-godzinnej pracy, poszukują Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań - Starołęka, al. Forteczna 12/14. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej oraz deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

K3202

Operatora z uprawnieniami na dźwig BK-1 oraz pomocnika przyjmie do pracy Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia.

K3222

Kreślarkę do biura konstrukcyjnego poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego - Poznań, ul. Grobla 25, tel. 90-37.

K3271

Głównego księgowego przyjmie zaraz Powiatowa Spółdzielnia Spożywców we Wschowie. Wynagrodzenie od 1800 do 2100 zł. Reflektuje się na siły wysokokwalifikowane, wymagana znajomość branżowego planu kont.

K3244

Każdą liczbę strażaków i strażniczek wg nowych stawek płacy przyjmie Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Punkty usługowe: ul. Szamarzewskiego 8 i ul. Chelmońskiego 21.

K3126

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego

we Wrocławiu, ul. Mikołaja Reja 13, tel. 62-17

sprzeda

przedsiębiorstw państwowym i spółdzielczym

OSTRAŁKĘ uniwersalną do wiertel

PUNKTARKE elektryczną

STOŁY SPAWALNICZE

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodu m-kl „Renault” typ R-2060

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodu osobowego m-kl „Fiat”, typ 110 B i 1100 BL

Wszystkie urządzenia i części są fabrycznie nowe

K3259

Kobiety na stanowiska salowych oraz palacza i tapicera zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki płacy do omówienia w ref. kadr szpitala.

K3226

Kwalifikowanych krawców branży bielizniarsko-odzieżowej oraz chałupników poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego. Poznań, ul. Grobla 25, tel. 90-37.

K3233

2 palaczy kotłowych (wysokiego ciśnienia) zatrudni natychmiast Poznańskie Zakłady Srodków Odżywczych, Poznań, Bałtycka 85.

K3242

Każdą liczbę pracowników niekwalifikowanych zatrudni zaraz Przedz. Robót Kolejowych w Bytomiu do prac przy budowie kolei w Tychach. Warunki płacy i pracy wg. U. Z. P. w budownictwie (średni zarobek robotnika wynosi 1200 zł). Dla samotnych zakwaterowanie zapewnione w hotelach robotniczych. Blizszych informacji udzieli samodzielną referaty zatrudnienia przy powiatowych radach narodowych.

K3225

Praca

Technik dentystyczny

przyjmie posadę. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15746g.

Pomoc domowa potrzebna

z pełnym utrzymaniem i

dobrym wynagrodzeniem.

Poznań, Botaniczna 6, I

ptr. 15229g

Gospodyni potrzebna

na wiejską plebanie. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 27273p.

Uczeń potrzebny. Warsztat

ślusarski. Poznań, Ko-

ściuski 82. 15260g

Potrzebny szwajcar do

krów oraz chłopak do

wszystkich prac w gospo-

darstwie. Stachowicki, Gu-

rostwo 2 - Kościeln. 26770p

Pomoc domowa potrzebna.

Zgłoszenia: Poznań,

Czerwonej Armii 8, try-

zjer. 15450g

Pomoc domowa dochodząca

ca potrzebna. Oferty Biu-

ro Ogłoszeń, Swierczew-

skiego 3 dla 15461g.

Uczeń ślusarski oraz to-

karz samodzielną potrzeb-

ni. Poznań, Żeromskiego 7.

15486g

Pomoc domowa, najchętniej

starsza na stałe po-

trzebna zaraz. Poznań,

Langiewicza 3 m. 1. 15477g

Nauka

Fortepianu lekcji udzie-

la. Halina Poniecka-Ma-

ryńska, Poznań, Piękary

13b, m. 8. Zgłoszenia od

godz. 15-18. 15403g

KOCIOŁ PAROWY

poziomy, w dobrym stanie, jedno-względnie dwupionkowy, ciś. rob. 8-10 atm., poj. 25 000 do 40 000 litrów, pow. ogrzew. 40-50 m²

zakup natychmiast

SPÓŁDZIELNIA GARBARSKA „P O P R A D”

Stary Sącz.

K3245

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich u-

czę. Poznań, Mickiewicza

27, m. 7. 15159g

Kupno

Puch i pierze nowe i uży-

wane kupuje F-ma „Pol-

plume”, Poznań, Rynek

Lazarski 2, od godz. 8-13.

12505g

Kupię większą ilość cegły.

Oferty z podaniem ceny

Biuro Ogłoszeń, Swier-

czewskiego 3 dla 15235g.

Zastawę srebrną, nawet

uszkodzoną, dywan perski

oraz gabinet gdański lub

inny antyczny kupię. Of-

erty z podaniem ceny

„Prasa Kraków, Rynek

46 dla nr 11128. K3199

Kupię prądnicę na prąd

stały 12 V 300 W, obroty

do 500. Jagodziński, Wy-

szyny, pow. Chodzież.

27278p

Pompy próżniowe: olejo-

wa i dyfuzyjna ręciovą

pinie kupię. Oferty z ce-

ną, marką i stanem: Wia-

dyśław Tarczyński, War-

szawa, Polna 28. K3311

Kupię tokarnię, 2 mtr.

toczenia. Lach, Poznań,

Jarochowskiego 71, m. 3

(od godz. 15). 15483g

Motocykl WFM lub SHL,

nawet do remontu, kupię.

Poznań, Żeromskiego 7

(warsztat). 15485g

Kupię betoniarke, dachów

czarkę, cegłarkę, oraz inne

maszyny betonarskie. —

Oferty Biuro Ogłoszeń,

Swierczewskiego 3, dla

15497g.

Sprzedaż

Motocykl C. Z. na tele-

skopach 200 cm sprzed-

am. Poznań, Głogowska

114 m. 5. 15712g

Akordeon 80-basowy, 7 re-

gistrów, niemiecki prze-

dam. Oferty Biuro Ogło-

żeń, Swierczewskiego 3

dla 15730g.

Bufet restauracyjny, re-

gał, kasę pancerną, opony

do cięgniaka 24, 28 prze-

dam. Poznań, Jeżycka 37

m. 8. 15766g

Dywan oryginalny, 3x2,70

przedam. Poznań, Dolina

1 m. 4, narożnik Chwił-

kowskiego, od godz. 15.

15774g

Wózki dziecięce, autka

drewniane, koszykowe,

spacerowe, czeskie, na

łożyskach kulkowych, nowo

czesne drewniane, gięte,

dla bliźniąt oraz lalek po-

leca: H. Świetlik, Poznań,

Wrocławska 13. 13749g

Siatkę drucianą, sześci-

katną, dwucalową poleca

Wytównia C. Mueller,

Czerwonak. 15035g

Wannę kąpielową, nową

170, stalową, sprzedam.

Poznań, Winogrody 147

m. 4, po godz. 16. 15717g

Części samochodowe, mo-

tocyklowe i akcesoria po-

leca „Moto - Service” Po-

znań, Słowackiego 28.

15246g

Wózki dziecięce, autka

drewniane, autka koszy-

kowe, czeskie, ceratowe,

spacerówki na łożyskach,

meblowe, gięte oraz lak-

kowe polecają: Bracia

Chojnacy, Poznań, Wro-

clawska 25. 14295g



z Van der Abele

Wanda Tokarska

wdowa po inżynierze PKP

zaopatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 3

czerwca, 1957 r. po długich i ciężkich cierpie-

niach, przeżywszy lat 83, nasza najukochańsza,

najlepsza i najtroskliwsza matusia, ciocia, bab-

cia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz.

10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-

botę 8 bm. o godz. 7 w kościele paraf. św. Mi-

chała.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn i rodzina

16214g



Dnia 31 maja 1957 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój naj-

droższy i najtroskliwszy mąż, nasz ojciec, dziadek i brat, śp.

Jan Kajewski

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 3 czerwca br. z kaplicy cmentarza je-

życkiego.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Wolsztńska 7.

16037g

Uwaga, Czytelnicy!

Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna na „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50.

Prenumeratę miesięczną, również kwartalną, półroczną i roczną bez ograniczeń według ży-
Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowni na terenie całego kraju, a w Poznaniu — Urząd Pocztowy nr 1, 4, 6, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 33, 34, 35 i 36.

W razie jakiegokolwiek nieporozumienia i prze-
szkód prosimy zawiadomić redakcję.

GORZOWSKI ZAKŁAD MECHANIZACJI ROLNICTWA

Gorzów Wlkp., Obr. Stalingradu nr 159

OFERUJE DO NABYCIA

w ramach upłynienia remanentów duży wybór części zamiennych

DO CIĄGNIKÓW „ZETOR” i „URSUS”

oraz łożyska typowe marki „SKF”, „GPZ” i inne

Części zamienne i łożyska są nowe, nieużywane, należyście zakonserwowane i przedstawiają pełną wartość użytkową. Na żądanie wysyłamy katalogi i cenniki części do upłynienia. K3246

Samochód

CIEŻAROWY

„Chevrolet” USA 3 t.

sprzeda

PZGS, Nowy Tomysl.

K3274

Różne

Suknie ślubne, welony,

nakrycia do chrztu, ubra-

nia, rzeczy na żałobę po-

leca wypożyczalnia. Po-

znań, ul. Dzierżyńskiego

61. 15509g

Naprawa maszyn do pisa-

nia to specjalność warsz-

ta: Piotr Pieprzycki,

Poznań, aleje Marcinkow-

skiego 26, telefon 23-63.

15024g

Igły do podnoszenia o-

czek, najwyższej jakości

polecamy. Naprawy igieł,

maszyn wykonujemy.

Firma „Terrax” Poznań,

Kochanowskiego 5, tel.

91-82. 15458g

W kuchenkach gazowych

poprawiam znacznie wa-

runki odbioru gazu, skra-

cając bardzo wydajnie

czas gotowania. Warsztat

mechaniki „Terrax” Po-

znań, Kochanowskiego 5,

tel. 91-82. 15457g

Dotawców na wszelkiego

rodzaju zabawki poszuku-

je. Oferty Biuro Ogłoszeń,

Swierczewskiego 3, dla

15484g.

Suknie ślubne, taftowe, ko-

ronkowe, nylonowe (wiel-

ki wybór), welony wypo-

życzają „Elegancja”, Po-

To był jazz!

Kiedy reklamy zapowiadają klasę „hiper - super”, słyszymy zespoły mniej lub więcej dobre. Ale kiedy bez wielkiej wrzawy przyjechał i zagral zespół szwajcarski „Tremble Kids” — mieliśmy możliwość podziwiać grę bardzo dobrą. To był bezsprzecznie jeden z najlepszych zespołów, jakie mieliśmy sposobność gościć w Poznaniu. „Trzęsące się dzieci” (?) to 6 równorzędnych indywidualności twórczych, doskonale zharmonizowanych, jedno litych zespołowo, grających bardzo czysto, z dużą kulturą muzyczną.

Sobotnie koncerty tego zespołu przyniosły pełen sukces, publiczność nasza potrafi doskonale „odróżnić ziarno od plewy”. Po koncertach, o jedenastej w nocy, zaczął się wie logodzinny jam - session w sali kina „Bałtyk” z udziałem naszych zespołów poznańskich. Porównanie? Naszym chłopcom nie brak doskonałego wyuczucia jazzu, muzykalności i talentu. Gdyby tak jeszcze chcieli (i co ważniejsze — mogli!) poświęcić więcej czasu i energii na technikę gry, po prostu na opanowanie tzw. warsztatu pracy! (z)

Informujemy

Zarząd Związku Polskich Artystów-Plastyków w Poznaniu prosi swoich członków całego okręgu o dostarczenie obrazów olejnych i grafik ze względu na zorganizowaną przez „DESE” sprzedaż dzieł plastycznych w klubie MPIK. Sprzedaż — kiermasz trwać będzie w czasie MTP. Prace należy składać w lokalu ZPAP, plac Wolności 4 — do 5 czerwca br.

Zapisy do 2-letniej Państw. Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu (ul. Walki Młodych 13) trwają do dnia 15 bm. Wymagane świadectwo dojrzałości i ukończony 18 rok życia. Internat przy szkole — obojętny. Absolwentki po ukończeniu szkoły i zdaniu egzaminu otrzymują dyplom II stopnia. Odpowiednie posady po ukończeniu szkoły zapewnione.

Doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Zakładowych SITLID Oddziału Poznańskiego odbędzie się 12 bm. o godz. 8.30 w Klubie NOT w Poznaniu ul. A. Lampego 21 w podwórzu I piętro.

W czwartek 6 bm. o godz. 18 w świetlicy WFUM (ul. Dąbrowskiego 81) Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Koło Jeżyce zwołuje plenarne zebranie wszystkich swych członków.

Teatry

OPERA — g. 19 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 19 „Szkłanka wody”; NOWY — g. 19 „Pupa na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Krysia Lesniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA — g. 10 „Jarek Wędrowniczek” (przedstawienie zamknięte); g. 12 i 17 „O pieśku, co chciał być szczeniakiem”; „Jaś i Małgosia”.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Królowa Margot” (franc.-włoski, 18 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Skarb kapitana Martena” (polski, g. 19.30 „Ludzie z pustego obszaru” (dokum.); MUZA — g. 10-20 „Rialto” (amerykański, 12 l.); RIALTO — g. 10 „Noc i mgła” (dokum.); g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Zatrzymać wóz nr H-43-2301” (fr., 14 l.); WARTA — g. 10, 14 i 21 „Miłość kobiety”; g. 12 i 13 — bajki, g. 16, 17, 18 i 20 — filmy dokumentalne; WOJSKOWE (narodnik ul. Polnej i Marcełińskiej) — g. 18 i 20.30 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc., 12 l.); TARGOWE (wejście z ul. Świecieckiego) — g. 16-20 „My dwoje” (meksyk., 16 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.30 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.30 „Biała grzywa” (franc., 7 l.); SPORTOWE (boisko Warty — ul. Rolna) — g. 21.45 „Sze regowiec Browkin” (radz., 12 l.); HUTNIK (Antoninek) — nieczynny; PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Berliński romans” (NRD, 12 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18.45 „Decydujący moment” (jugosł., 12 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 20 „Czarownica” (franc., 16 lat); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Góry w Tyrolu” i „Nad jeziorami Bawarii”; CYRK NR 4 (ul. Ratajczaka)



3:0 dla Warty! Mecz z gdańską Polonią wygrany i — awans na czwartą pozycję w tabeli. Oby tak dalej — odetchnęli — kibice „zielonych”. Na zdjęciu: napastnik gospodarzy — Witczak, nie pozwolił sobie przeszkodzić przez stopera gości i po raz trzeci ułokował piłkę w bramce piłkarzy Wybrzeża. (p)

Wytwórnia zdrowia... w butelkach

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich zaopatruje cały kraj w 100 różnych rodzajów skutecznych leków, poszukiwanych przez chorych. Jej produkcja w okresie 6-letniej wzrosła 5-krotnie, przy czym w roku ubiegłym załoga przekazała do Skarbu Państwa 24 miliony złotych z tytułu akumulacji.

Szliśmy wąskimi przejściami w magazynach przygotowywano dalsze transporty. Dyrektor Wytwórni, Joachim Kajzerski, raz po raz zatrzymywał się przed nimi, by poinformować o zaletach medykamentów.

„Mazidło pieprzowe — bardzo skuteczny lek przy reumatyzmie... syrop żywokostowy... popularny miód koperkowy... tabletki drożdżowe na przemianę materii... różnego rodzaju nalewki ze świeżych ziół...”

— W najbliższym czasie będziemy produkować pastę na reumatyzm „Cassiplex”, produkujemy już drażetki przeciwszczepające „Alax” — wyliczał dyrektor. — Obecnie przygotowujemy się pełną parą do zbliżającego się sezonu zielarskiego.

Tylko z dostawami surowca różnie bywa — przyłączył się do rozmowy mgr Zygmunt Chudziński, kierownik Wydz. Zbytu Zarządu Przemysłu Zielarskiego. Poprzednio np. zakłady produkowały ekstrakt z żurawiny, który posiada wiele witamin i może z powodzeniem zastępować cytryny. Czesi i Niemcy zachwycali się tym ekstraktem. Wszystko wskazywało, że zakłady dostarczać go będą także i na eksport. Tymczasem wszystkie plany rozwinęły się. W jesieni sprzedano

NRF olbrzymią większość posiadanych ilości żurawiny po rzekomo korzystnej cenie. Niemcy oczywiście przerobili ją na cenniejsze produkty, a dla krajowej wytwórni zabrakło surowca...

W wytwórni zainstaluje się nowe urządzenia — informował dalej dyrektor. — Z końcem ub. roku zakłady uzyskały trzy specjalnie zbudowane kotły — agregaty ze stali kwasoodpornej o pojemności 2 tys. litrów do gotowania jodu. Nadeszła precyzyjnie wybudowana suszarka z Dami, która ułatwi przygotowywanie ekstraktów. Wykańcza się budowa mechanicznej myjni butelek z suzarnią...

— Ale to wszystko za mało — wtrącił do rozmowy mgr Chudziński.

— A tak — zgodził się dyrektor. — Obiekt, w którym mieścimy się, nie nadaje się na tego rodzaju wytwórnę i nie harmonizuje z architekturą w tej części miasta. Miałaby być

Zdzierstwo?

Dwanaście lat minęło, i wreszcie ktoś wpadł na pomysł zorganizowania nad Rusałką wypożyczalni kajaków. Tym kimś jest KS „Surma”. W tym miejscu można by krzyknąć: „Brawo, Surma!” Ale... Otóż za wypożyczenie na godzinę przejazdów kajaków bojowych „Surma” pobiera — drobnostka! — 12 złotych. Za miast więc mówić „brawo” pytamy: „inicjatywa społeczna, czy (nie)popolite dzierstwo?” (bi)



Lekkoatleci szturmuja...

Zwolennicy lekkoatletyki z wielką uwagą śledzą przygotowania 14 państw, które zadeklarowały swój udział w zawodach o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Za dzień — dwa zaczyna przyjeżdżać zagraniczne ekipy. Jako pierwsi spodziewani są Węgrzy, reprezentanci NRD, ZSRR itd.

Do tej największej międzynarodowej imprezy w obecnym sezonie w Europie bardzo sumiennie przygotowują się lekkoatleci polscy.

Pierwszym powszechnym egzaminem i sprawdzianem formy były spotkania o mistrzostwo I i II ligi, które w dużym stopniu przyczyniły się, jak na to wskazują relacje sprawozdawców, do znacznego ożywienia „królowej sportów”.

WALKI W I LIDZE

Uzyskano wiele obiecujących wyników. Nie obyło się też bez niespodzianek.

A więc w I lidze — zgodnie z przewidywaniami w trójmeczach rozegranym w stolicy — AZS, wznowiając piękne tradycje, wysunął się na pierwsze miejsce. Akademicy zwyciężyli z 40 224 pkt. przed Spartą Warszawa 36 635 i Jagiellonią — Białystok 31 344. Podczas tych zawodów Dmowska — startująca poza konkursem — uzyskała w rzucie dyskiem wynik lepszy od rekordu Polski — 48,03. Ważny skoczek o tyczce 4,26.

W Zabrzu wygrali miejscowi Górnicy przed Startem — Katowice i AZS — Chorzów. Niespodzianką jest porażka Chromika w biegu na 1500 m. Grabowski miał w skoku w dal 7,24, a Schmidt na 100 i 200 m — 10,8 i 22,0.

W Krakowie wygrał CWKS zyskując 43 803 pkt. przed AZS — 37 027 i Olszą — 35 564. Z lepszych wyników notujemy: Iwański w skoku w dal 7,40, Radziwonowicz w oszczepie 71,60 m, Chojnacka w skoku w dal 5,54 m.

W Sopocie zwyciężył bydgoski CWKS przed IKS — Sopot i Lechią — Gdańsk. Doskonale wypadł Krzyszowski, który na dystansie 1500 m z przeszkodami zwyciężył w czasie nowego rekordu Polski — 4.04.2. Z pozostałych wyników notujemy: Skok w dal — Krzesińska 5,72, 1500 — Zimny 3.49,0, tyczka — Krzesińska 4,20 m, kula Kwiatkowski 16,35, młot — Miklas 57,32 m.

OLIMPIA I AZS

Zwyciężyły w II lidze. Czołowe zespoły Poznania startowały w II lidze. Czy wyniki uzyskane na rzutniach i bieżniach

Na piłkarskim szlaku

Zwycięstwo Warty 3:0, po remisie, odniesione przed tygodniem, z przedownikiem tabeli świadczy, że „zieloni” naprawdę wzięli sobie do serca swoje ostatnie porażki. Chłopcy zagraли lepiej, składniej i skuteczniej. A wiecie co ich przede wszystkim do tego skłoniło? Wyjazd na Węgry, gdzie piłkarze znad Warty spędzą czterdzieści dni i rozegrają cztery spotkania.

Gratulujemy Calisii. Pewnie kroczy ku przedownictwu. Ma wszelkie szanse ku temu.

Niestety nadal nie powodzi się jedenastce Lecha. I tym razem nikt porażka 0:1 na Wybrzeżu z silnym zespołem Lechii. Czy debiujący piłkarze „oswobodzą” się w 3 ostatnich meczach I rundy z ostatniego miejsca? Kolejarze i ich kibice wierzą, że nadejdą lepsze dni i zapewnią sobie dalszy pobyt w ekstraklasie.

„Potknęła” się w mistrzostwach III ligi Olimpia, która przegrała pierwszy mecz. Nadal jednak utrzymuje się na czele tabeli. (p)

Kolarze kręcą coraz lepiej

Zabikowska Stella obchodziła swoje 35-lecie. Z okazji tej rocznicy został wyścig kolarski na dystansie 80 km na trasie Poznań — Kościół. Kolarze licencjonowani dali swym kolarzom niższych klas wyrównanie 10 min., którego nie zdołali nadrobić. Zwyciężył Mikołajewski z Lecha w czasie 2.13.45

Kilku poznańskich kolarzy z Lampkowskim i Perzem (Lech) przygotowuje się do wyścigu górskiego. W najbliższą niedzielę odbędzie się wyścig torowy w Lesznie, w którym zobaczymy całą czołówkę Wielkopolski. Tym razem Czabajski bronić już będzie barw poznańskiego Lecha.

W Zabikowie odbył się czwórmecz piłkarski juniorów, w którym wygrała Warta przed Poznanią, Stellą i Lubońskim KS. W piłkarskim trójmeczach seniorów zwyciężyła Stella przed Poznanią i Kolejarem ZNTK. (p)

Zbigniew Orywał (Warta), potwierdził uzyskanymi ostatnio wynikami, że jest w zwyciężczej formie. W biegu na 1.000 m podczas trójmeczów o mistrzostwo II ligi Ła Zbyszczek biegł „samotnie” i niezagrożony wygrał w czasie 2.24,6.

Nie dalem z siebie wszystkiego — powiedział Orywał — gdyż na przeszkodzie stanął brak konkurencji i wiatr. Stać mnie na lepszy wynik. Jestem tego pewien. (p)



Ciastowska (AZS Poznań)! Nie tak dawno jeszcze juniorka, obecnie jedna z groźniejszych przeciwniczek naszej czołówki i rekordzistki świata Eli Krzesińskiej. Podczas ostatnich zawodów o mistrzostwo II ligi I-a, oddała wszystkie skoki w granicach od 570-588 cm i wygrała pewnie konkurencję. Młody jej wiek oraz solidny trening wróżą dalsze sukcesy. (p)

Fot. (3) Kazimierz Przychodzki



PIŁKA NOŻNA
I LIGA
Lechia — Lech 1:0
Stal — Polonia 3:2
Wisła — Legia 2:2
Budowlani — Ruch 0:1
Górniki Radlin — ŁKS 2:1
Gwardia — Górnik Zabrze 2:1

TABELA		
1 Gwardia	8	12 21:10
2 Lechia	8	11 11:5
3 Górnik Zabrze	8	10 18:13
4 ŁKS	8	9 17:12
5 Ruch	8	9 17:13
6 Legia	8	8 18:11
7 Budowlani	8	8 13:16
8 Stal	8	8 13:20
9 Wisła	8	7 10:12
10 Polonia	8	7 14:13
11 Górnik Radlin	8	5 6:22
12 Lech	8	2 3:10

II LIGA
GRUPA I
AKS — Garbarnia 2:1
Concordia — Piast 2:2
CWKS (Krak.) — Stal (Rzesz.) 2:2
Cracovia — Włókniarz (Chelm.) 2:0
Naprzód — Stal (Mielec) 4:0
Broń — Szombierki 0:2

GRUPA II
Warta — Polonia Gdańsk 3:0
Calisia — CWKS Bydgoszcz 3:0
Polonia Bydg. — Górnik Wałbrz. 3:1
Pomorzanin — CWKS Wrocl. 1:1
Marymont — Sparta 4:2
Chrobry — Bzura 6:0

Poznańska Liga Wojewódzka
Olimpia — Prosa 1:2
Lech — Luboński KS 8:1
Ostrowia — Dyskobolia 0:1
Stella — Polonia (Chodzież) 2:0
Polonia (Leszno) — Kol. (Kęp.) 1:3
Sparta (Szamot.) — Pol. (Pozn.) 2:1
ZUZEL
Pol. (Bydg.) — Unia (Leszno) 45:33
SPOTKANIA
MIEDZYPAŃSTWOWE
ZSRR — Rumunia 1:1
Rumunia B — ZSRR B 0:0

Dziecięca niedziela

Dusznica panująca na sali nie przeszkadzała małym widzom (dużym też) w przyglądaniu się popisom swoich rówieśników. A było na co popatrzeć i czego posłuchać. Niecodziennie przecież dzieciom urządzają tego rodzaju imprezy. O tym, że sukces małych artystów był osiągnięciem, świadczyły uśmiechnięte buzie i częste oklaski kolegów, siedzących na sali.

Tańce — uduane! Nie można inaczej powiedzieć patrząc na siarczystego kozaka w wykonaniu 6-letniego Krzysia Brygidera. Trudno nawet orzec, kto był więcej przejęty tańcem Krzysio, czy widzowie. Podobal się także zespół taneczny 12 dziewczyn. Elżunia Bogdańska i Roma Amerla były w oberku nieźrównane.

Zespołów takich można było w niedzielę zobaczyć i usłyszeć więcej w Domu Drukarza przy ulicy Inżynierskiej. Słuchaliśmy recytacji Małgosi Drelekiej, śpiewu solistki zespołu chóralnego 8-letniej Elżuni Witkowskiej i orkiestry. Dyrygentem był Czesio Wolny, 14-letni uczeń 7 klasy Szkoły Podstawowej nr 25, a solistą orkiestry — Jurek Wyrembek.

Dzieci, zwłaszcza te mniejsze nie mają zbyt wygórowanych wymagań jeśli chodzi o zabawy. Wystarczy im huśtawki, piaskownice i basen. I chyba tylko właśnie te najmłodsze bawili się doskonale na imprezie zorganizowanej przez Wydział Oświaty w Ogródku Jordanowskim przy Drodze Dębnińskiej. Bo starsze chyba nie. Konferansjerka skierowana była raczej pod adresem dorosłych, „kawały” o dzieciach chyba też nie dla nich były przeznaczone. Więc zawody sportowe? Tak. Ale nie wszystkie dzieci mogły w nich brać udział. Loteria książkowa?

Sekcja balonowa w Aeroklubie Po znańskim

W niedzielę, dnia 9 czerwca br., po wieloletniej przerwie, Aeroklub Poznański organizuje na Stadionie im. 22 Lipca wlot balonu „Syrena”. Na liczne życzenia sympatyków baloniarzy, ten sam Aeroklub przystępuje do utworzenia sekcji balonowej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Aeroklubu Poznańskiego przy ul. Niezłomnych — Dom Żołnierza.

Ze względu na to, że Polska zdołała w 1935 r. Puchar „Gordona Bennetta” na własność przypadać jej obowiązek organizacji najbliższych wlotów. Z taką propozycją zwrócił się m. in.: Francja, NRF Belgia i Szwajcaria. Prawdopodobnie zawody te odbędą się w przyszłym roku w Poznaniu. (X)

